

Rynek cukru **bez limitów**

Od 1 października 2017 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy dotyczące unijnego rynku cukru w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Wprowadzają one całkowite zniesienie systemu kwotowego, a co za tym idzie, również wyeliminowanie mechanizmów zarządzania tym rynkiem. W związku z tym znikają także wszelkie przepisy dotyczące podziału cukru na kwotowy i pozakwotowy, nie będzie już cen minimalnych na buraki cukrowe ani opłaty produkcyjnej. Jednocześnie część regulacji dotyczących warunków zakupu buraków cukrowych będzie obowiązywała nadal po zakończeniu systemu kwot.

Zniesienie systemu kwotowego wpisuje się w obecny trend w Unii Europejskiej zmierzający do ograniczenia instrumentów wsparcia dla rynków rolnych i wprowadzenia w nich zasad wolnorynkowych.

Po zniesieniu obowiązującego systemu kwotowego nadal będzie obowiązywała ochrona celną rynku cukru. Oznacza to, że stawki celne na import cukru do Unii Europejskiej zostały utrzymane. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że w przepisach pozostawiono szereg możliwości przywozu cukru na teren Europy, np. za pośrednictwem dodatkowych ceł importowych. Warto jednak podkreślić, że UE coraz częściej decyduje się na podpisywanie umów handlowych z indywidualnymi krajami, dla których otwiera się możliwość bezcłowego importu cukru na rynek UE w zamian za inne ustępstwa, co jest w dłuższej perspektywie poważnym zagrożeniem dla całej branży cukrowniczej w Europie. Z drugiej strony do szans branży można zaliczyć możliwość swobodnego eksportu, który po zniesieniu limitowania nie będzie ograniczony.

Brak limitów produkcji oznaczać będzie lepsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego, szczególnie w krajach posiadających niewykorzystane moce produkcyjne, takich jak Francja i Niemcy. Zniesienie kwotowania i rozróżnienia pomiędzy cukrem kwotowym i pozakwotowym spowoduje pojawienie się na rynku wspólnotowym bardzo znaczących ilości cukru. Możliwość zwiększenia produkcji w Polsce nie zrównoważy efektu agresywnej konkurencji krajów zachodnich poszukujących dodatkowych rynków zbytu.

Na terenie Polski skup buraków cukrowych i produkcję cukru prowadzą trzy niemieckie koncerny: Pfeifer&Langen Polska S.A., Suedzucker Polska S.A. i Nordzucker Polska S.A. oraz Krajowa Spółka Cukrowa S.A., która ma 40% udziału w polskim rynku cukru. Niemieckie koncerny działają już od kilkudziesięciu lat w oparciu o korzystne regulacje, jakie stworzyła w poprzednich latach Unia Europejska. Mimo tak niekorzystnej sytuacji dla producentów, Krajowa Spółka Cukrowa zamierza wyprodukować 2,2 mln ton tego produktu, a zatem więcej niż w poprzednim sezo-



nie (2,1 mln ton). Spółka od kilku lat przygotowywała się do uwolnienia rynku, inwestując w swoje cukrownie: Malbork, Dobrzelin, Kluczewo, Krasnystaw, Kruszwica, Nakło i Werbkowice, by ich proces produkcyjny był bardziej efektywny. Jednocześnie budowa przez KSC wielkiego silosu, który ma być ukończony w przyszłym roku będzie elementem wspierającym możliwości eksportowe polskiego cukru.

Istnieje wiele niepewnych zmiennych, których kształt będzie zależał od sytuacji na rynku. W szczególności dotyczy to poziomu cen buraków cukrowych, jak i innych upraw, poziomu cen na rynku światowym, kursu walut itd. Uwzględniając wyzwania oraz szanse, jakie stawia liberalizacja rynku cukru po 2017 roku, można stwierdzić, że w dużej mierze podstawą sukcesu sektora będzie silna i uczciwa współpraca pomiędzy plantatorami buraka cukrowego a producentami cukru, dzięki czemu Polska będzie mogła się

rozwijać i utrzymywać swoją dobrą pozycję na europejskim oraz światowym rynku. Należy podkreślić, że nasz kraj jest trzecim w Europie producentem cukru, po Francji i Niemczech.

Współpracę między producentami cukru a plantatorami buraka cukrowego po 1 października tego roku regulują regionalne porozumienia branżowe. Spółka Pfeifer&Langen podpisała je w 2014 r. na trzy lata, a na początku stycznia tego roku przedłużyła o kolejne trzy lata (do 2020 r.). Koncern Nordzucker w lipcu ubiegłego roku podpisał porozumienie na czas nieokreślony. Natomiast Krajowa Spółka Cukrowa zawarła je 17 stycznia br. Będzie ono obowiązywało do roku gospodarczego 2019/20. Treść nowego porozumienia została dostosowana do zmian, które nastąpiły po 1 października tego roku. Cena za buraki będzie ustalana w umowie kontraktacyjnej, w której wprowadzony został mechanizm wypłaty świadczenia dodatkowego za dostarczone buraki w przypadku, gdy cena sprzedaży cukru przekroczy 444 euro za tonę. Nadal będą obowiązywały dopłaty za wczesne lub późne dostawy i podobnie jak cena buraków, będą ustalone w umowie. Zapisy dotyczące transportu buraków oraz wysłódków pozostają niezmiennione.

Według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – PIB reforma zmieni zasady konkurencji między producentami cukru, a także wpłynie negatywnie na siłę przetargową plantatorów, ze względu na brak ceny minimalnej. Spowoduje zagrożenie ze strony produktów substytucyjnych dla cukru, np. izoglukozy, a także otworzy Wspólnotę, przynajmniej teoretycznie, dla nowych producentów cukru. Jednak z drugiej strony likwidacja kwot spowoduje, że rynek wewnętrzny może być w większym stopniu zaopatrywany w cukier rodzimej produkcji. Do tej pory kwoty produkcyjne nie zaspokajały zapotrzebowania na ten surowiec, a cukier musiał być eksportowany poza Unię Europejską, dlatego Wspólnota była importerem netto cukru. W dłuższej perspektywie światowy rynek tego surowca będzie wykazywał umiarkowaną dynamikę wzrostu. Czynnikiem determinującym będzie rosnący o ok. 2 proc. rocznie popyt na cukier. Rosnące zapotrzebowanie stwarza szansę dla branży cukrowniczej w Europie, w tym również w UE.

Tadeusz Plichta